

Jan Sobczak

"Polska i Rosja: dwie drogi w dziejach Europy", Klaus Zernack, Warszawa 2000 : [recenzja]

Echa Przeszłości 3, 229-235

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENZJE I OMÓWIENIA

**Klaus Zernack, *Polska i Rosja. Dwie drogi w dziejach Europy*,
Warszawa 2000, „Wiedza Powszechna”, ss. 783.**

Książek różnego rodzaju i różnej wartości na temat stosunków polsko-rosyjskich czy też polsko-radzieckich jest dużo. Są to z reguły jednak monografie szczegółowe, poświęcone jakiemś jednemu wycinkowi trudnych, a nawet dramatycznych dziejów stosunków polsko-rosyjskich i relacji między narodami Polski i Rosji, a zatem i stosunkom między ich organizmami państwowymi. W historiografii polskiej – a o ile mi wiadomo także w rosyjskiej nikt dotąd nie pokusił się o próbę syntezy tych stosunków w szerszym wymiarze historycznym, obejmującym dziś już ponad tysiąclecie ich dziejów. Pewne próby analizy dłuższych niż kilkuletnie okresów historycznych pojawiły się wprawdzie w historiografii europejskiej, obejmując nawet wydarzenia i procesy historyczne kilku stuleci, ale były to wciąż prace wycinkowe pod względem chronologicznym albo podejmujące wybrane tylko aspekty dziejów.¹ Nieco już lepiej przedstawiały się pod tym względem badania nad stosunkami Polski i Niemiec.² Dlatego też z dużym zainteresowaniem i uznaniem powitano

¹ Zob. np. Z. K., W. P. Coates, *Six centuries of Russo-Polish relations*, London 1948; S. Bubnov, *History of the Jews in Russia and Poland from the earliest times until the present day*, t. 1-3, Philadelphia 1916 – 1920; O. Halecki, *Historia Europy – jej granice i podziały*, przełoż. J. M. Kłoczowski, Lublin 1994; W. Dzwonkowski, *Polska a Rosja*, Warszawa 1991.

² Zob. np. G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1974; *Polacy i Niemcy. Dziesięć wieków sąsiedztwa. Studia ofiarowane prof. Januszowi Pajewskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego, Warszawa 1987; *Polacy i Niemcy. Przeszłość. Teraźniejszość. Przyszłość*, praca zbiorowa pod red. H. Zielińskiego, Katowice 1993; Z. Wojciechowski, *Polska-Niemcy. Dziesięć wieków zmagania*, Poznań 1945; W. Wrzesiński, *Sąsiad czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795 – 1939*, Wrocław 1992.

w Polsce przekład na język polski dzieła historyka niemieckiego Klausa Zernacka, zawierającego taką właśnie próbę, obejmującą w jednej książce całość dziejów badanych krajów i zjawiska w długiej skali czasowej i w dodatku to wszystko na szerszym tle dziejów Europy.

Wydana w znakomitej serii Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie pt. *Klio w Niemczech* jest z samego swego założenia książką dyskusyjną, wypowiadającą sądy i formułującą bardzo osobiste oceny autora. W jednej z recenzji po jej wydaniu niemieckim pisano z pewną naturalnie przesadą, iż „o tę książkę spierać się będą uczeni i pokolenia”. Książką pisaną z dużą życzliwością zarówno do Polski, jak i do Rosji, autor dobrze wpisuje się w szerszy kontekst europejskiego i polskiego dyskursu historycznego.

Klaus Zernack (ur. 1931) jest profesorem uniwersytetów we Frankfurcie nad Menem, w Giessen i Wolnego Uniwersytetu w Berlinie. Studia historyczne ukończył w tymże Berlinie, Münster i Uppsali, zajmuje się już od lat dziejami Europy Środkowej i Północno-Wschodniej, zwłaszcza Polski i Rosji, opublikował dotychczas cztery książki z zakresu tej tematyki, jest członkiem wielu towarzystw naukowych, m. in. PAN i PAU, doktorem honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Warszawskiego, w latach 1997–2000 przewodniczył polsko-niemieckiej komisji podręcznikowej.

Praca jest bardzo obszerna. Autor podzielił ją aż na czternaście rozdziałów w układzie chronologiczno-problemowym:

- I. Śladami Plutarcha czyli jak przedstawiać dzieje wzajemnych oddziaływań?
- II. Początki Polski i Rusi u progu tysiąclecia.
- III. Przemiany strukturalne do połowy XVI wieku: rozwój feudalizmu, zanik państwa patrymonialnego.
- IV. „Świat rusiński” w XIV i XV wieku: polski Wschód na staroruskim Zachodzie.
- V. „Długi” wiek szesnasty: wiek triumfu polskiej demokracji szlacheckiej nad moskiewską autokracją.
- VI. Rzeczpospolita szlachecka i państwo carskie. Zmiany układu sił w XVII wieku.
- VII. Rosyjskie „okno na Europę” i polski kryzys suwerenności (1700 – 1763).
- VIII. Wzrost potęgi Rosji i upadek Rzeczypospolitej szlacheckiej (1764 – 1815).
- IX. Dwa nacjonalizmy, dwa oblicza zacofania.
- X. Rozpad dawnego porządku na Wschodzie (1890 – 1919).
- XI. „Tak” i „nie” dla Wersalu: Polska i Rosja Sowiecka (1919 – 1945).
- XII. Sowiecka hegemonia nad Rosją i Polską (1945 – 1970).

XIII. Emancypacja społeczna i tożsamość narodowa.

XIV. O Polakach i Rosjanach: wyzwanie i odpowiedź w teraźniejszości, przeszłości i przyszłości.

Niektóre z tych cezur budzić mogą zastrzeżenia, np. rok 1970 jako cezura końcowa rozdz. XII, niemniej taka właśnie periodyzacja jest generalnie zasadna. „Posłowie” poświęcone jest miejscu Polski i Rosji w historiografii niemieckiej. Książka zaopatrzona jest w obszerną, chociaż oczywiście selektywną bibliografię, tym bardziej ważną, że w tekście nie ma przypisów. Dużo w tej bibliografii naturalnie powołań i odniesień do prac polskich autorów (w sumie ponad 450), choć zauważalne jest pominięcie wielu ważkich prac. Praca zawiera indeksy nazwisk (bez dat końcowych bibliografii) i nazw geograficznych oraz spisy ilustracji i map.

Aczkolwiek podtytuł książki *Dwie drogi w dziejach Europy* wypukła antynomie tych krajów i ich drogi cywilizacyjno-ustrojowej i w tym upatrywać można główną myśl przewodnią dzieła, to jednak autor stara się znajdować także określone podobieństwa w roli historycznej, spełnianej przez wschodnich sąsiadów Niemiec – Polskę i Rosję. Łączy je przede wszystkim świadomość wspólnoty, której podstawę kulturową stanowi chrześcijaństwo. Trafnie zauważa, że oba te kraje, podobnie zresztą jak i większość innych, nie działają w izolacji, ale w układzie wzajemnych oddziaływań, mających swą głęboko sięgającą w przeszłość genezę. Wymownym tego dowodem jest choćby przykład z ich najnowszej historii: *bez polskiej Solidarności nie byłoby rosyjskiej pierestrojki, ale też gdyby nie Gorbaczow, Polska nie odzyskałaby suwerenności*. (s. 7). Wielowiekową historię Polaków i Rosjan łączy zatem szczególna *struktura wzajemnych odniesień*, którą Zernack nazywa z angielska stosunkami „challenge and response”. Stosunki między Polską a Rosją to częstokroć *nieprzemienna ingerencja jednych i drugich w historię narodową sąsiada* (s. 13), a w wieku XIX i na początku XX w. to ostra konfrontacja między emancypacyjnym nacjonalizmem narodu uciśnionego i hegemonialnym nacjonalizmem panującego narodu państwowego. Analizując w tej konfrontacji polski emancypacyjny ruch wolnościowy, wytyka zauważalną na Zachodzie skłonność do pokpiwania z tradycjonalności horyzontów, w jakich do dzisiaj tkwi polskie myślenie historyczne, do piętnowania jego wstecznictwa, a nawet szowinizmu (s. 400). Autor zarazem podkreśla, że stosunki między tymi dwoma krajami stanowią jeden z wielkich problemów historii Europy, nie zawsze, niestety, należycie doceniany w historiografii europejskiej. Przyznaje, iż również historycy niemieccy nie poświęcali dotychczas temu problemowi należytej uwagi.

Tym wszelako, co wyróżnia tę książkę od monografii szczegółowych, zajmujących się z zasady głównie, jeśli nie wyłącznie, historią stosunków polsko-

rosyjskich, a w najlepszym wypadku rekonstrukcją powstawania wzajemnych wyobrażeń i mitów, to fakt, iż w bogatym materiale historycznym szuka on przede wszystkim strukturalnych czynników współzależności i przeciwieństw, antagonizujących obie strony kulturowo. Znajduje je przede wszystkim w odmienności wyznania, różnicach między poddanym tronowi carskiemu prawosławiem a autonomicznym i w dużym stopniu niezależnym od władzy świeckiej katolicyzmem, a także w różnych systemach sprawowania władzy państwowej – w Rosji despotyzmem i autokratyzmem władzy, która zdołała podporządkować sobie szlachtę, zaś w Polsce szeroka, może nawet aż nazbyt szeroka demokracją szlachecką. A więc podstawą antynomii jest dla autora swoisty bizantyzm jako istota historycznej misji Rosji. Autor nie docenia natomiast roli gospodarki, pewnego wspólnego zacofania cywilizacyjnego, które łączy oba kraje i sytuacje na „obrzeżu” lub „półobrzeżu” Europy. Z perspektywy Zachodu Polska i Rosja wydają się być przecież sobie bardzo bliskie. Przy wszystkich różnicach tak Polska, jak i Rosja pozostawały krajami słabo zmodernizowanymi. Można w pełni zgodzić się z uwagą już wypowiedzianą w jednym z polskich odgłosów na tę książkę, w recenzji prof. Marcina Kuli: „Podobieństwa między Polską a Rosją stałyby się wyraźniejsze, gdyby skądinąd bardzo już grubą książkę Zernacka dopełnić jeszcze paroma rozdziałami – o porównaniach pomiędzy Polską, Rosją a Europą Środkowo-Zachodnią.”³

Sporo w tej książce ciekawostek, oryginalnych spostrzeżeń, jak np. to, że spośród wszystkich dynastii europejskich, Piastowie byli szczególnie cenieni przez Rurykowiczów, głównie z książęcego domu w Kijowie, w ich polityce matrymonialnej. Jak to wynika z dokładnego rejestru, sporządzonego przez autora (s. 66-68), w latach 1015-1300 zawarto między tymi dynastiami 22 małżeństwa, czyli 2,2 ślubu w jednym pokoleniu. Podkreślając z kolei znaczenie wieców grodzkich w życiu politycznym Rusi, Zernack zauważa, że władza książęca musiała tam stawić czoło potężniejszym grodom, a nie – jak w Polsce wczesnopiastowskiej – konkurującym z nią możnowładcom przy nikłej roli politycznej miast. W okresie rozbicia dzielnicowego walki bratobójcze pomiędzy poszczególnymi dynastiami na Rusi były bardziej zacięte i okrutniejsze niż w Polsce. Uwagę czytelnika polskiego przyciąga ujęcie genezy nowoczesnego nacjonalizmu rosyjskiego początku XIX w. – odwołanie się do m.in. integralistycznego programu Pawła Pestela, zakładającego, że wszystkie plemiona, a więc i Polacy muszą stopić się w jeden naród rosyjski, że na całym obszarze państwa rosyjskiego panować ma tylko i wyłącznie język rosyjski. W ten sposób *wszelkie plemiona zamieszkujące Rosję staną się ku ogólnemu pożytkowi cał-*

³ M. Kula, *W jednym stały domu czy w dwóch?*, „Nowe Książki” 2001, nr 2, s. 17.

kowicie rosyjskie i pomocą przywieść Rosję na najwyższy poziom dobrobytu, wielkości i potęgi. (s. 389). Imperialno-rosyjską świadomością narodową wyrażało wiele utworów Aleksandra Puszkina, a potem publicystyka Michaiła Katkowa i Jurija Samarina. Sformułowane przez tego ostatniego credo integralistycznego panslawizmu było zupełnie niedwuznaczne: *Polska to ostry klin, który łacińskość wbiła w samo serce świata słowiańskiego, aby go rozsadzić* (s. 419).

Dla przyszłości stosunków polsko-rosyjskich fatalne znaczenie miał fakt, iż zapoczątkowany przez Aleksandra II cykl reform demokratyzujących państwo rosyjskie w latach 60. XIX w. nie przeistoczył tych stosunków w strukturalne formy federacji państwowej, a polskie powstanie styczniowe spowodowało przeskok do skrajnie unifikacyjnego, centralistycznego, wręcz imperialnego panrusizmu. A jednocześnie w tychże latach 60. rosyjski panslawizm, wyrósłszy z dawnej historiozoficznej krytyki Zachodu i z rosyjskiego providencjalizmu w ujęciu słowianofilów, stał się ideologią wspierającą rosyjskie pretensje do przywództwa w świetle wschodnioeuropejskim i euroazjatyckim. Jego impet kierował się przy tym przede wszystkim przeciwko *odszczepieńczej* Polsce (s. 428-429). W rosyjskiej myśli politycznej wyraziły to najjaskrawiej dzieła Mikołaja Danilewskiego i Fiodora Dostojewskiego.

Zajmujący pozawczo jest podrozdziałik omawiający problem *młodych narodów* na dawnych polskich ziemiach wschodnich i ich stosunek do polskości. Fakt, iż całe terytorium dawnego polskiego wschodu jawiło się po 1863 r. jako przestrzeń działania znacznej mniejszości polskiej (tylko w rejonie Białegostoku i Wilna Polacy stanowili większość), która wywierała swój wpływ, zwłaszcza na sferę kultury, sprawiał, że z jednej strony o obstawaniu polskiego nacjonalizmu przy granicach z 1772 r. decydowały nie tylko powody historyczno-emocjonalne, ale również i czynniki demograficzne i ekonomiczne oraz społeczno-kulturalne, a z drugiej, że narodowe dążenia Litwinów, Białorusinów i Ukraińców musiały się kierować – w sensie społeczno-politycznym – przeciwko polskości, pomimo że czerpali oni swoje wzory z polskiego ruchu narodowego. Tym samym owe ruchy walczyły na dwa fronty: z jednej strony z polityczną rusyfikacją, idącą ze wschodu, a z drugiej z gospodarczo-kulturalną polonizacją, płynącą z zachodu (s. 447-448). Autor przyznaje przy tym, iż również na przełomie XIX i XX w., a praktycznie także przez cały wiek XX *kwestia polska* niezmiennie pozostawała w centrum rosyjskiej polityki zachodniej (s. 445).

Jest zrozumiałe, iż tego rodzaju synteza pióra jednego tylko autora siłą rzeczy musi być skazana na wiele niedociągnięć, uproszczeń, pominięć ważkich wydarzeń, postaci czy też procesów historycznych, a niekiedy także faktycznych błędów, bowiem niewyobrażalna wprost jest możliwość doskonałego

opanowania przez jedną osobą stosunków polsko-rosyjskich w całym tysiącleciu, zwłaszcza gdy osobą tą jest historyk wychowany i ukształtowany w innej niż polska i rosyjska kulturze, reprezentujący odmienną mentalność. W polskich odgłosach prasowych podnoszone są liczne tego typu zastrzeżenia. Szczegółowe uwagi zostawić należy specjalistom od poszczególnych epok. Tutaj wskażę tylko dla przykładu na kilka spraw ogólniejszych lub dotyczących bliższego mi badawczo – XIX i XX w.

Początek włączania polskiego państwa szlacheckiego do sfery wpływów rosyjskich upatruje autor w 1697 r. Potem już Polska aż do wydarzeń z 1989/1990 r. nie decydowała suwerennie o *własnej przyszłości politycznej* (s. 7). Sąd ten uznać jednak należy za wielce dyskusyjny. Pomijając już niektóre inne epizody, np. wojnę polsko-rosyjską 1831 r., to z pewnością dwa dziesięciolecia II RP podważają zasadność takiej skrajnie sformułowanej tezy.

Tradycyjna, nieuwzględniająca nowych badań ani zachodnich i rosyjskich, ani polskich⁴ jest ocena ostatniego cara Rosji Mikołaja II. Autor zupełnie nie docenia też jego dokonań reformatorskich, traktując je wyłącznie jako wymuszone (s. 450, 460, 462 i in.) Konstanty Pobiedonoscew nie był *prokuratorem generalnym* (s. 451), a zwierzchnikiem Synodu – najwyższego organu Cerkwi prawosławnej, czyli kimś w rodzaju świeckiego ministra wyznań religijnych. Trudno się też zgodzić z tezą, iż u schyłku panowania Romanowów *nie nastąpiła polityczna modernizacja* (tamże), bowiem zmiany ustrojowe, aczkolwiek niewystarczające i nazbyt powolne, szły jednak daleko. Ministrem spraw wewnętrznych Rosji był Dymitr Sipiagin, a nie Zipiagin (s. 457); błąd w pisowni jest tu raczej winą nie autora, a tłumacza. Wprowadzona w tymże 1905 r. instytucja Rady Ministrów nie *zajęła miejsca Rady Państwa* (s. 463), która pozostała, przekształcając się wkrótce w wyższą izbę rosyjskiego przedstawicielstwa narodowego. Balamutne są rozważania na temat nowej redakcji *Ustaw zasadniczych Cesarstwa* z 1906 r. jako potwierdzenia *zakorzenionej w rosyjskiej tradycji prawosławnej monarchii* (s. 464). Sam autor nieco dalej stwierdza, że *ustrój Rosji przeobraził się w kierunku konstytucyjnego państwa prawa* (s. 465), co jest już bliższe prawdy. Ośławiony Rasputin nie był bynajmniej żadnym *przywódcą fanatycznego ruchu chłystów* (s. 484). Chłystem był rzeczywiście, jak wynika z najnowszych badań, ale od tego stwierdzenia do tezy o jego roli przywódczej jest dość daleko.

Błędne informacje dostrzec także możemy w opisie sytuacji na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego z przełomu XIX i XX w. i w ogóle spraw polskich.

⁴ A. Bochanow, *Nikołaj II*, Moskwa 1997, ss. 480; D. Lieven, *Nicholas II. Emperor of all the Russias*, London 1993, pp. 292; J. Sobczak, *Cesarz Mikołaj II. Młodość i pierwsze lata panowania, 1868 – 1900*, Cz. I. *Młodość*, Cz. II. *Na tronie*, Olsztyn 1999, ss. 362+284.

Józef Piłsudski ujawnił się jako działacz socjalistyczno-patriotyczny nie na emigracji (s. 455), a w kraju. Wiele korektur wnieść należałoby do wizerunku SDKPiL jako – w ocenie autora – *partii Róży Luksemburg i Feliksa Dzierżyńskiego* (s. 456). PPS i niektóre inne narodowościowe partie socjalistyczne uczestniczyły nie w *tajnym kongresie założycielskim* partii kadeckiej (s. 459), a w emigracyjnym zjeździe paryskim, na którym chciano utworzyć *blok* (swoistą koalicję) opozycyjnych partii demokratycznych Cesarstwa Rosyjskiego. Liczebność SDKPiL i PPS w czasie rewolucji 1905 – 1906 wbrew temu, co pisze autor (s. 460), była mniej więcej równa. Narodowy charakter wydarzeń rewolucji 1905 r. ujawniał się nie tylko w Łotwie i Estonii (s. 461), ale i, a może nawet przede wszystkim, w Królestwie Polskim.

W ogóle trudno zauważyć w opisie polityki rosyjskiej na ziemiach polskich istotnych dla tematu okresów – co najmniej trzech – jej przejściowej liberalizacji: w drugiej połowie lat 90. XIX w., w 1905 i w latach I wojny światowej. Z pewnością przesadne jest traktowanie zabiegów J. Piłsudskiego w Tokio w 1905 r. o uzyskanie pomocy finansowej dla akcji bojowych PPS jako próby *zawarcia sojuszu polsko-japońskiego* (s. 471). Budzić też może wiele zastrzeżeń wyraźne bagatelizowanie roli Niemiec we współodpowiedzialności za wywołanie dramatu I wojny światowej (s. 476).

Podobnych nieścisłości specjaliści od innych epok historycznych znajdują zapewne sporo. Przy wszystkich jednak tych uchybieniach dzieło Klausa Zernacka zasługuje na najwyższe uznanie jako ambitna próba syntezy stosunków Polski i Rosji. Brak takiej syntezy był silnie odczuwalny zarówno w polskiej, jak i w rosyjskiej historiografii, a dalsze badania i prace, jakie się niewątpliwie będą ukazywać, a także dyskusja, jaką Zernack powoduje wśród historyków, uczynią powstanie w przyszłości syntezy pełniejszej i bardziej wszechstronnej łatwiejszym.

Jan Sobczak

Karin Friedrich, *The Other Prussia. Royal Prussia and Liberty, 1569 – 1772*, Cambridge University Press, Cambridge 2000, ss. 280. (Cambridge Studies in Early Modern History, ed. by Professor Sir John Elliot [i inni]).

Karin Friedrich, wykładowczyni historii w School of Slavonic and East European Studies (Instytut ufundowany w 1915 r. przez T. Masaryka) Uniwersytetu Londyńskiego należy, obok Hansa-Jürgena Bomelburga oraz Jorga